

María Inés Franck

Catholic University of Argentina

Jan Paweł II i poszanowanie kultur lokalnych

Abstrakt: Zagadnienia związane z kulturą były niewątpliwie jedną z wiodących kwestii podejmowanych podczas pontyfikatu Jana Pawła II. W niniejszym artykule dokonano przeglądu głównych definicji kultury, jakie zostawił nam w spuściznie polski Papież, wiążąc je z tożsamością narodów. W tym samym rozumieniu dokonano zwięzłej analizy zjawiska globalizacji, rozwiniętej przez Jana Pawła II, a zakończono krótkim odniesieniem do wpływu tego zjawiska na kultury lokalne.

Słowa kluczowe: ewangelizacja kultury, globalizacja, kultury lokalne, multikulturalizacja

1. Wstęp

Od początków swego pontyfikatu Jan Paweł II wykazywał zainteresowanie i głęboką troskę o kwestie związane z różnymi kulturami. Ta troska i zainteresowanie sprawiły, że wielokrotnie wypowiadał się na ten temat, a nawet utworzył odrębną dykasterię, Papieską Radę do spraw Kultury, która miałaby się zajmować tym zagadnieniem.

Wystarczy przypomnieć znane wyrażenie „ewangelizacja kultury” bądź też „inkulturacja Ewangelii”, do którego popularyzacji przyczynił się Jan Paweł II i które przywołuje tak wiele wspomnień tym z nas, którzy są już w pewnym wieku, ponieważ naznaczyło ono wiele lat duszpasterskich działań Kościoła na całym świecie. Nawet obecnie wyrażenie to jest nadal bardzo często używane.

Zatem przez cały czas trwania swego pontyfikatu Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na temat kwestii dotyczących kultury, którą można uznać za główny trzon jego nauczania.

2. Element pierwszy: ku definicji „kultury”

W rozważaniach Jana Pawła II dotyczących kultur można wyróżnić kilka elementów. Pierwszy element dotyczy pierwszego przybliżenia pojęcia „kultura”, które określa się jako zjawisko uniwersalne. We wszystkich kulturach, jak czytamy w punkcie 1 encykliki *Fides et Ratio* (1998), „ludzie równocześnie zaczęli stawiać sobie podstawowe pytania towarzyszące całej ludzkiej egzystencji: *Kim jestem? Skąd przychodzę i dokąd zmierzam? Dlaczego istnieje zło? Co czeka mnie po tym życiu?*”.

Jan Paweł II definiował kulturę, używając różnych sformułowań: jako to, „przez co człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem” [Jan Paweł II 1980: 7], czy też jako to, co „jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka” [Jan Paweł II 1980: 6], oraz iż „[p]rzez kulturę człowiek wyraża w pełni samego siebie i swoją historię, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej” [Jan Paweł II 2001: 4]. Wreszcie, i jest to być może definicja ujęta w sposób najbardziej praktyczny, Jan Paweł II definiuje kulturę jako „[zespół] zasad i wartości tworzących *ethos* danego ludu” [Jan Paweł II 1982: 148].

Kultura nie jest niezmienna, jest raczej czymś dynamicznym, ulegającym przekształceniom „w wyniku kontaktów między ludźmi, którzy przekazują sobie nawzajem różne modele życia. Kulture czerpią pokarm z przekazywania wartości, zaś ich żywotność i przetrwanie zależy od ich zdolności otwarcia na przyjęcie nowych elementów” [Jan Paweł II 1998: 71].

3. Element drugi: różne kultury

Witalność kulturowa przejawia się między innymi w powstawaniu i rozwoju licznych kultur rodzimych. Tak więc, aby wyróżnić drugą cechę charakterystyczną podejścia Papieża Polaka do zagadnienia kultury, musimy stwierdzić, że bardziej niż którykolwiek inny Papież, Jan Paweł II kładł nacisk na mówienie o „kulturach” w liczbie mnogiej, a nie o „kulturze” w liczbie pojedynczej. Nie powinno to dziwić w przypadku papieża, który nadał swemu pontyfikatowi tak mobilny i kosmopolityczny charakter.

W przemówieniu wygłoszonym na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury UNESCO polski Papież stwierdza, iż „[c]złowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania. Stąd też w *jedności kultury*, jako

właściwego sposobu istnienia człowieka, bierze zarazem początek *wielość kultur*, wśród których człowiek bytuje. W tej wielości człowiek rozwija się, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury jako podstawowego i istotnego wymiaru swego istnienia i bytowania” [Jan Paweł II 1980: 6].

W 2001 roku Jan Paweł II przyznał, że „zdumiewa nas zawsze złożoność i różnorodność ludzkich kultur. Każda z nich odróżnia się od pozostałych swoją szczególną historią oraz ukształtowanymi przez nią cechami, które stanowią o jej jedyności i oryginalności oraz nadają jej organiczną strukturę” [Jan Paweł II 2001: 4].

Poruszając wątek kulturowych przejawów człowieczeństwa, nie sposób nie wspomnieć o fragmentach numer 14 i 15 przemówienia wygłoszonego na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (1980). Jan Paweł II, z wyraźną dumą, wykorzystuje w nich doświadczenia własnego narodu jako przykład dla afirmacji, iż suwerenność narodów tkwi, w ostatecznym rozrachunku, w sile ich kultury. Pozwolę sobie przytoczyć esencję tych dwóch zagadnień, aby przeczytać te fragmenty wraz z Państwem:

„Jestem synem Narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg [...]. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze Narodu. Jest to ta zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek. A kiedy to mówię, myślę równocześnie ze wzruszeniem o *kulturach tyłu ludów starych*, które nie ustąpiły w zetknięciu z przeważającymi siłami cywilizacji najeźdźców – i do dzisiaj pozostają dla człowieka źródłem „bycia” człowiekiem w wewnętrznej prawdzie jego człowieczeństwa. I myślę również z podziwem o *kulturach tych nowych społeczeństw*, tych które budzą się do życia we wspólnocie własnego Narodu – tak, jak mój Naród budził się do takiego życia dziesięć wieków temu – które walczą o zachowanie własnej tożsamości i własnych wartości wbrew wpływom i naciskom wzorów narzucanych im z zewnątrz. I mówiąc do Was, Czcigodni Państwo [...], mówię: strzeżcie wszystkimi

dostępnymi Wam środkami tej podstawowej suwerenności, którą każdy Naród posiada dzięki swej kulturze. Strzeżcie jej jak żrenicy oka dla przyszłości wielkiej rodziny ludzkiej. Strzeżcie! Nie dopuszczajcie, aby ta podstawowa suwerenność stawała się łupem jakichkolwiek interesów politycznych czy ekonomicznych. Nie dopuszczajcie, aby padła ofiarą różnego rodzaju totalitaryzmów, różnego rodzaju imperializmów czy hegemonii, dla których człowiek liczy się tylko jako przedmiot dominacji, a nie jako podmiot własnego człowieczego bytowania” [Jan Paweł II 1980: 14 i 15, 61-62].

Jan Paweł II mówi nam tutaj, że kultury lokalne stanowią ni mniej, ni więcej, tylko suwerenność narodu. Jest to interesujący wkład nie tylko do Magisterium Kościoła, ale także do współczesnej myśli socjologiczno-politycznej. Papież Jan Paweł II daje nam również odpowiedź i antidotum na kolonializm kulturowy, który również będzie odważnie piętnować.

Ponadto jednak kultury lokalne odgrywają kluczową rolę jako swoisty „element konfigurujący osobowość”. Zaiste, „[b]ez tego zakorzenienia w określonej glebie (*humus*) człowiek byłby narażony – w bardzo delikatnym jeszcze wieku – na oddziaływanie zbyt wielu sprzecznych bodźców, co nie sprzyjałoby jego spokojnemu i zrównoważonemu rozwojowi. Właśnie na bazie tej podstawowej więzi z własnymi «początkami» – na płaszczyźnie rodzinnej, ale także terytorialnej, społecznej i kulturowej – kształtuje się w ludziach *świadomość «ojczyzny»*, a kultura przybiera zazwyczaj – w większym lub mniejszym stopniu – fizjonomię «narodową»” [Jan Paweł II 2001: 6].

4. Element trzeci: migracje, mniejszości kulturowe i wielokulturowość

Nacisk kładziony na różnorodność i wielość kultur zbiega się z ogromnym rozpowszechnieniem koncepcji „wielokulturowości” lub „multikulturalizmu” w dziedzinie współczesnych nauk społecznych, które to pojęcie było determinowane poprzez znaczenie, jakie zyskiwało zjawisko migracji i migrantów. Całe społeczności należące do różnych grup etnicznych żyją obok siebie w państwach, w których zarówno język, jak i zwyczaje, wierzenia i praktyki są odmienne (a nawet mogą stać ze sobą w sprzeczności), co w konsekwencji może powodować potencjalne konflikty, jakie taka sytuacja może za sobą pociągać. Podnoszenie kwestii uznania tożsamości tych mniejszości nie było rzeczą prostą we współczesnych społeczeństwach, a refleksja dotycząca tego zagadnienia była niezbędna, aby znaleźć kanały dialogu i wzajemnego poznania.

Jan Paweł II pochyla się nad sprawą tych kultur, jasno określając prawa i obowiązki migrantów i lokalnych mniejszości: „Należy również podjąć wysiłek znalezienia możliwych form *autentycznej integracji* imigrantów — przyjętych zgodnie z prawem — w środowisku społecznym i kulturowym różnych krajów europejskich. Nie wolno przy tym ulegać obojętności na powszechne wartości ludzkie, trzeba zarazem chronić dziedzictwo kulturowe właściwe każdemu narodowi” [Jan Paweł II 2003: 102].

W Orędziu na obchody XXII Światowego Dnia Pokoju w ten sam sposób odnosi się do palącej kwestii mniejszości: „Niemał we wszystkich społeczeństwach istnieją dzisiaj mniejszości, jako wspólnoty wywodzące się z odmiennych tradycji kulturowych, różniące się przynależnością rasową i etniczną, wierzeniami religijnymi czy też doświadczeniami historycznymi; pochodzenie jednych jest bardzo dawne, innych bliższe naszym czasom. Żyją w tak bardzo zróżnicowanych warunkach, że prawie niemożliwe jest nakreślenie pełnego ich obrazu. Z jednej strony mamy grupy bardzo małe, zdolne do zachowywania i potwierdzania własnej tożsamości, odznaczające się dużym stopniem zintegrowania ze społeczeństwami, do których należą. W niektórych przypadkach te grupy mniejszościowe są nawet w stanie narzucić większości swoją przewagę w życiu publicznym. Z drugiej strony istnieją mniejszości, które nie wywierają wpływu i cieszą się w pełni swoimi prawami, lecz przeciwnie, żyją w cierpieniu i niedostatku” [Jan Paweł II 1989: 2].

Święty Jan Paweł II ustanawia dwie fundamentalne wspólne zasady, które winny być przestrzegane w takich sytuacjach, a które muszą wręcz stanowić „podstawę każdej społecznej organizacji”: pierwszą z nich jest niezbywalna godność każdej osoby ludzkiej, „bez względu na jej pochodzenie rasowe, etniczne, kulturowe, narodowe czy też jej wierzenia religijne”. Z powyższego wynika prawo do niepodlegania dyskryminacji z wymienionych powodów. Jednakże wiąże się to również z faktem, iż grupy ludzi „mają [...] prawo do zbiorowej tożsamości, które winno być chronione, tak jak domaga się tego godność poszczególnych jej członków”. Innymi słowy, niezbywalna godność osoby przekłada się na prawo do tożsamości zbiorowej narodów i kultur. Drugą zasadą, którą należy uwzględnić w takich sytuacjach, odnosi się do „podstawowej jedności rodzaju ludzkiego, wywodzącego się od jedyne Boga Stwórcy” [Jan Paweł II 1989a: 3].

Mniejszości mają prawo do istnienia, mówi nam Jan Paweł II w tym samym Orędziu [Jan Paweł II 1989: 5]. A prawo to niesie ze sobą prawo do „obrony i rozwoju własnej kultury [...]. Z tym prawem ściśle związane jest prawo do utrzymywania

kontaktów z grupami o wspólnym dziedzictwie kulturowym i historycznym, lecz zamieszkującymi terytorium innego państwa” [Jan Paweł II 1989: 7]. W tym kontekście Papież Polak zwraca naszą uwagę na fakt, iż „w niektórych [...] miejscach wprowadzono ustawodawstwo odmawiające [mniejszościom] prawa do posługiwania się własnym językiem. Niekiedy stosuje się przymus zmiany nazwisk i nazw geograficznych. Lekceważy się twórczość artystyczną i literacką mniejszości, nie znajdują też one w życiu publicznym miejsca dla swych świąt i uroczystości, co może prowadzić do zaprzepaszczenia bogatego dziedzictwa kulturowego” [Jan Paweł II 1989: 7].

Wiele lat później polski papież powie, że „(g)ościnnność okazywana migrantom w krajach, które ich przyjmują, a także zdolność ich samych do zakorzenienia się w nowym środowisku ludzkim to probierze jakości dialogu między różnymi kulturami” [Jan Paweł II 2001: 12].

5. Element czwarty: błędne rozumienie globalizacji

Jednak nacisk kładziony na poszanowanie mniejszości i kultur lokalnych napotykał (nadal napotyka) jeszcze subtelniejsze wyzwanie: błędną interpretację zjawiska globalizacji, interpretację, za sprawą której, podążając za logiką ekonomii i rynku, niektórzy pretendowali do narzucenia jednej jedynej kultury i sposobu życia wszystkim kulturom lokalnym. A za tą narzuconą koncepcją — nie oszukujmy się — stała cała seria propagowanych reform prawnych, społecznych i gospodarczych, które wykraczały daleko poza kwestie spożywania tego czy innego rodzaju pożywienia, słuchania tego, czy innego rodzaju muzyki lub ubierania się w ten, czy inny sposób. Błędne rozumienie zjawiska globalizacji mogłoby skutkować swoistą „standaryzacją” społeczeństw.

Papież Jan Paweł II wielokrotnie zabierał głos, aby ostrzec przed tymi tendencjami, które niemal mimowolnie wkraczały w kultury lokalne. Niebezpieczeństwo: utrata autentycznych wartości, wokół których całe narody zbudowały swój styl życia. „Jesteśmy dziś świadkami procesu globalizacji, która zdaje się nie zauważać odmienności i różnorodności, a zarazem prowadzi do powstawania nowych form etnocentryzmu i skrajnego nacjonalizmu. W takiej sytuacji naszym zadaniem jest krzewienie i przekazywanie żywej kultury, zdolnej zacieśniać więzi porozumienia i braterstwa między różnymi społecznościami i narodami oraz między różnymi dziedzinami ludzkiej twórczości. Innymi słowy, dzisiejszy świat rzuca nam wyzwanie, byśmy się poznawali i uczyli szanować wzajemnie wraz z całą różnorodnością naszych kultur i poprzez nie. Jeśli podejmiemy to wyzwanie, ludzka

rodzina będzie się cieszyć jednością i pokojem, zaś poszczególne kultury zostaną wzbogacone i odnowione, oczyszczone z wszystkiego, co stanowi przeszkodę dla wzajemnego spotkania i dialogu” [Jan Paweł II 1999: 4].

Ponadto w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2001 r. oświadczył: „Choć tak wielki niepokój budzi radykalizacja kultur, które stają się niepodatne na wszelkie dobroczynne wpływy zewnętrzne, nie mniej niebezpieczne jest też zjawisko *biernego upodobniania się kultur* lub niektórych ich istotnych aspektów do wzorców kulturowych świata zachodniego, które oderwały się już od swego chrześcijańskiego podłoża, hołdują świeckiej i w praktyce ateistycznej wizji życia oraz formom skrajnego indywidualizmu. Proces ten dokonuje się na wielką skalę, wspomagany przez masowe kampanie środków społecznego przekazu, zmierzające do upowszechnienia stylów życia, programów społecznych i ekonomicznych, a ostatecznie ogólnej wizji rzeczywistości, która powoduje wewnętrzną erozję innych systemów kulturowych i wysoko rozwiniętych cywilizacji. Ze względu na swój zauważalny aspekt naukowy i techniczny wzorce kulturowe Zachodu fascynują i przyciągają, ale niestety z coraz większą wyrazistością okazuje się, że ulegają stopniowemu zubożeniu w warstwie humanistycznej, duchowej i moralnej” [Jan Paweł II 2001: 9].

Jan Paweł II wielokrotnie wyrażał obawy Kościoła dotyczące globalizacji i tożsamości kultur lokalnych, zwłaszcza faktu, że właśnie globalizacja „stała się [...] szybko zjawiskiem kulturowym”. Dla polskiego papieża oznaczało to, że „rynek jako mechanizm wymiany stał się nośnikiem nowej kultury”, przybierającym „ekspansywny, agresywny wręcz charakter [...]. Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali wartości. Ci, którzy podlegają jego oddziaływaniu, często postrzegają globalizację jako niszczycielską powódź, zagrażającą zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo, i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu” [Jan Paweł II 2001a: 3].

Proces ten stanowi wyzwanie i mocno uderza w kultury lokalne, ponieważ przebiega „zbyt szybko, aby kultura mogła [...] właściwie zareagować”. Tym samym „(g)lobalizacja [...] grozi często zniszczeniem tych pieczołowicie tworzonych struktur, narzucając nowe style pracy, życia i organizowania wspólnot. Podobnie też – na innej płaszczyźnie — praktyczne zastosowania odkryć nauk biomedycznych zwykle zaskakują prawodawców. Same badania naukowe są często finansowane przez instytucje prywatne, a ich wyniki stają się przedmiotem działań komercyjnych zanim jeszcze mechanizm kontroli społecznej zdoła

na nie zareagować. Mamy tu do czynienia z iście prometejską próbą zdobycia władzy nad ludzką naturą, do tego stopnia, że nawet rozpoznanie ludzkiego kodu genetycznego rozpatrywane jest w kategoriach kosztów i zysków” [Jan Paweł II 2001a: 3].

To właśnie w tym sensie, w Orędziu na obchody Światowego Dnia Pokoju w 2001 r., Papież Wojtyła ostrzega przed faktem, „że niewielka liczba państw posiada monopol w dziedzinie «przemysłu» kulturalnego i upowszechnia jego wytwory we wszystkich częściach świata, docierając do coraz szerszych kręgów odbiorców, może stać się poważnym zagrożeniem dla specyfiki różnych kultur. Wytwory te przekazują pośrednio wpisane w nie systemy wartości, mogą zatem wywoływać u odbiorców zjawisko wykorzenia i utraty tożsamości” [Jan Paweł II 2001: 11].

I ponownie mamy do czynienia z tymi samymi dwiema zasadami, które powinny kierować etycznym osądem w kontekście globalizacji: niezbywalną wartością osoby ludzkiej i wartością ludzkich kultur, „których żadna zewnętrzna siła nie ma prawa podważać, a tym bardziej niszczyć”. W tym sensie Jan Paweł II potwierdza, że „(g)lobalizacja nie może być nową postacią kolonializmu”, lecz (m)usi respektować wielość kultur, które w ramach powszechnej harmonii narodów są jakby różnymi kluczami interpretacyjnymi ludzkiego życia. W szczególności zaś nie może odbierać ubogim tego, co pozostaje dla nich najcenniejsze, w tym ich wierzeń i praktyk religijnych, ponieważ autentyczne przekonania religijne są najbardziej wyrazistym przejawem ludzkiej wolności”. To właśnie te uniwersalne wartości ludzkie, które leżą u podstaw lokalnych kultur, stanowią „wiodącą siłę wszelkiego rozwoju i postępu” [John Paul II 2001a: 4].

6. Podsumowanie

Był czas, gdy dla bardzo szerokiego spektrum kultur chrześcijańskie przesłanie oznaczało wspólne podejście, w ramach którego można było prowadzić owocny dialog przy jednoczesnym poszanowaniu różnic. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach nie dysponujemy takim predefiniowanym założeniem, a wtedy na pierwszy plan wysuwają się różnice, z pominięciem warstwy podłoża, która identyfikowałaby wspólne wartości. Niemniej jednak najistotniejsze pytania ludzkości pozostają zawsze takie same.

Próba zbudowania takiego podłoża w oparciu o prawa człowieka wydaje się dziś słaba i nieprzekonująca... Prawdopodobnie dlatego, że fundamenty tych praw, jak

się dziś wydaje, nie znajdują zbyt wyraźnych korzeni w uniwersalnych przesłankach nadających im pełną legitymizację.

Różnorodność kultur nie stoi w sprzeczności z naturą wspólną osobom ludzkim, bowiem „(w)ę wszystkich kulturach można wyróżnić elementy trwałe i niezmiennne oraz elementy dynamiczne i doraźne”. Mowa tu o solidarności, pokoju, życiu, edukacji¹, przebaczeniu i pojednaniu. To w tych wspólnych wartościach „ludzkość wyraża swoje najprawdziwsze i najistotniejsze cechy” [Jan Paweł II 2001: 5 i 16].

Wartości te są zakorzenione w ludzkiej naturze i stanowią podstawę wszelkiego dialogu kulturowego.

Podczas gdy Kościół odnajduje drogi, które pozwolą na nowo umocnić jego zdolność do stawiania wyzwań współczesnym mężczyznom i kobietom za pomocą ewangelicznego przesłania w celu ponownego uformowania wspólnego podłoża, opierającego się na wartościach i godności każdej osoby, wartości te muszą być wsparte na swoistych podwalinach, by były w stanie podtrzymać, choćby i w niewielkim stopniu, akceptowalny dialog i współistnienie pomiędzy różnymi kulturami i perspektywami lokalnymi. Niech święty Jan Paweł II, gorliwy promotor kluczowej roli kultur, towarzyszy w tej drodze, przed którą stoi obecnie ludzkość.

¹ Musi ona przekazywać podmiotom świadomość ich własnych korzeni i dostarczać punktów odniesienia, które pozwolą im odnaleźć swą osobistą sytuację w otaczającym świecie. Jednocześnie należy dążyć do nauczania szacunku dla innych kultur.

Bibliografia

- Jan Paweł II (1980) „W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO 2 czerwca 1980”. In: Fr. Marian Radwan SCJ, Fr. Stefan Wylężek, Teresa Gorzkula (eds), *Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym – Lublin 1988.
- Jan Paweł II (1982) „List do Kardynała Sekretarza Stanu Agostino Casaroli: Powołanie do życia Papieskiej Rady do spraw Kultury, Rzym, 20 maja 1982 r.” In: Fr. Marian Radwan SCJ, Fr. Stefan Wylężek, Teresa Gorzkula (eds), *Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym – Lublin 1988.
- Jan Paweł II (1989) *Orędzie Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1989: Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/oredzie-na-swiatowy-dzien-pokoju-1989/>
- Jan Paweł II (1989a) [Wspomnienie] *Orędzie Jana Pawła II „Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju”*, <https://skgd.pl/2020/05/17/wspomnienie-oredzie-jana-pawla-ii-poszanowanie-mniejszosci-warunkiem-pokoju/>
- Jan Paweł II (1998) Encyklika *Fides et ratio. Do Biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_14091998_fides-et-ratio.html.
- Jan Paweł II (1999) Przemówienie „Czerpcie z dziedzictwa przeszłości, aby kształtować przyszłość”, Spotkanie z przedstawicielami świata nauki i kultury. 9 listopada — Tbilisi, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/gruzja_09111999.
- Jan Paweł II (2001) *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2001 roku: Dialog między kulturami drogą do cywilizacji miłości i pokoju*, https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_20001208_xxxiv-world-day-for-peace.html.
- Jan Paweł II (2001a) „Globalizacja i etyka”, Przemówienie do uczestników VII Sesji Plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych, 27.04.2001, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/globalizacja_27042001.html.
- Jan Paweł II (2003) *Posynodalna Adhortacja Apostolska Ecclesia in Europa*, <https://jp2online.pl/en/object/ecclesia-in-europa;T2JqZWN0OjM4NTI=>.